

Sygn. akt I C 198/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2020 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: sędzia Tadeusz Kotuk
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 września 2020 r. w G. sprawy z powództwa O. W. (1), J. Z. przeciwko A. K. oraz z powództwa A. R. (1) przeciwko A. K.

o zachówek

I. oddala powództwo O. W. (1) i J. Z.;

II. zasądza od powódki O. W. (1) na rzecz pozwanej A. K. kwotę 1.808,50 zł (jeden tysiąc osiemset osiem złotych pięćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. zasądza od powoda J. Z. na rzecz pozwanej A. K. kwotę 1.808,50 zł (jeden tysiąc osiemset osiem złotych pięćdziesiąt groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. oddala powództwo A. R. (1);

V. zasądza od powoda A. R. (1) na rzecz pozwanej A. K. kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 198/20

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

Małżonkowie T. R. (1) i H. R. (1) w 2013 r. uzyskali możliwość nabycia prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w G. od Gminy M. G. na preferencyjnych warunkach, jako dotychczasowi wieloletni najemcy. Jednak nie posiadali środków na nabycie tego lokalu. Uzgodnili z wnuczką A. K. (wówczas: P.), że wszyscy wspólnie zaciągną na ten cel kredyt bankowy, który będzie faktycznie spłacać A. K.. Umowa kredytowa z dnia 25 czerwca 2013 r. obejmowała kredyt w wysokości 51.860,54 zł do spłaty do roku 2043 r. Lokal ten został nabyty przez T. R. i H. R. w całości ze środków kredytowych w sierpniu 2013 r. Następnie – w roku 2015 r. - T. R. i H. R. darowali prawo do tego lokalu na rzecz A. K. (wówczas: P.).

Dowód: umowa kredytowa, k. 66-70

wyciąg z rachunku, k. 72-85

odpis z księgi wieczystej, k 9-23

zeznania H. R., k. 160 verso

zeznania pozwanej, k. 132 verso

zeznania B. P., k. 131

zeznania O. P., k. 131

zeznania J. K., k. 131 verso

zeznania A. P., k. 132

T. R. (1) zmarł 26 listopad 2018 r., a spadek po nim nabyli: żona – H. R. (1), B. P. (2) (córka), A. R. (1) (syn), O. W. (1) (wnuczka), J. Z. (wnuk).

Okoliczności bezsporne

A. K. w dalszym ciągu samodzielnie spłaca zaciągnięty kredyt zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej. W przedmiotowym lokalu zamieszkuje żona zmarłego – H. R. (1).

Okoliczności bezsporne

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie podstawowe ramy prawne to przepis art. 1000 k.c. (odpowiedzialność obdarowanego względem uprawnionych do zachowku) w zw. z art. 994-995 k.c. (doliczenie darowizn uczynionych przez spadkodawcę).

Sąd uznał oba powództwa za niezasadne, gdyż pozwana jest osobą, która przyczyniła się do powstania składnika majątkowego, z którego istnienia powodowie wywodzą swoje roszczenie. Przyczynienie się to ma charakter sprawczy, tj. w ustalonym stanie faktycznym gdyby nie zachowanie pozwanej, T. R. (1) i H. R. (1) nie nabyliby do własnego majątku przedmiotowego mieszkania (które było później przedmiotem darowizny na rzecz pozwanej). Jasnym jest, że w świetle zeznań pozwanej oraz załączonej dokumentacji bankowej i wyciągu z konta pozwanej za w pełni udowodnione należy uznać to, że faktyczny ciężar ekonomiczny spłaty kredytu leży po stronie pozwanej, co wynika z wewnętrznego uzgodnienia współkredytobiorców. Co więcej, gdyby nie udział pozwanej jako kredytobiorcy, nie doszłoby w ogóle do zawarcia takiej umowy (przewidzianej do 2043, w którym to roku T. R. miałyby 114 lat, a H. R. (1) - 108). Innymi słowy, oczywistym jest, że bez udziału pozwanej taki kredyt nie zostałby uzyskany. Fakt, że od zewnętrznej strony (czysto formalnej) dla banku pozwana była takim samym współkredytobiorcą jako pozostali, nie jest relevantny w niniejszym procesie. W tym miejscu należy zaznaczyć, że sąd ustala stan faktyczny i jego konsekwencje prawne, a nie prowadzi hipotetycznego rozumowania, że może gdyby pozwana nie zdecydowała się na udział w zaciągnięciu kredytu, to może jej dziadkowie zwrócili się po pomoc do kogoś innego. Teoretycznie było to możliwe, ale dywagacje w tym zakresie świadczyłyby o oderwaniu orzeczenia od zastanej rzeczywistości. Należy zwrócić uwagę, że bezwzględnie obowiązujące przepisy kodeksowe dotyczące zachowku nie zawierają upoważnienia do opierania orzeczeń sądowych w tym zakresie na modelowaniu hipotetycznym (jak np. ma to miejsce w przypadku odpowiedzialności odszkodowawczej w zakresie utraconych korzyści, tzw. *lucrum cessans*).

Potwierdzenie sprawczego udziału pozwanej w wykreowaniu składnika majątkowego stanowiącego źródło roszczeń o zachówek mógłby być w zasadzie końcem wyjaśniania przyczyn oddalenia powództw na mocy art. 5 k.c., skoro cel społeczno-gospodarczy roszczeń o zachówek nie dotyczy sytuacji, gdy adresat tych roszczeń wykreował źródło tego roszczenia – byłby podwójnie „poszkodowany”, bo z jednej strony poniósł już koszt ekonomiczny wykreowania określonego składnika majątkowego, a później musiałby jeszcze wzbogacać swoim kosztem osoby uprawnione do zachowku. Problemem wykluczającym zakończenie wyводу sądu na tym etapie jest fakt, że nabycie lokalu nastąpiło na preferencyjnych warunkach (za około 50.000 zł), gdy tymczasem zupełnie oczywistym jest, że bez tych preferencji ów lokal jest wart znacznie więcej (z pewnością kilkakrotnie więcej). Możliwe do przyjęcia są w tej sytuacji dwa rozwiązania: **a)** wyznaczyć różnicę pomiędzy wartością rynkową zbywczą, a rzeczywistą ceną (preferencyjną) i tylko

wynik różnicy traktować jako wartość darowizny doliczanej do obliczenia zachowku, **b)** uznać, że wartością rynkową jest owa wartość preferencyjna.

Sąd opowiedział się za drugim rozwiązaniem (b), z następujących powodów: sprzedaż przez gminy dotychczasowym najemcom lokali z istotnym upustem jest zjawiskiem systemowym, uregulowanym w aktach prawa miejscowego i dotyczy niemarginalnej części rynku w danym okresie. Gminy modelują więc te upusty jako powtarzalny schemat postępowania, a nie jako wynik indywidualnego uzgodnienia tylko w danym przypadku. Jest to więc zjawisko rynkowe na rynku mieszkaniowym, choć przejściowe i ograniczone podmiotowo, to jednak nie można stwierdzić, że są to odstępstwa indywidualne, wynikające z okoliczności tylko danego przypadku transakcji. A tylko te ostatnie mogłyby zostać uznane za „nierynkowe” i podlegające negacji (odrzuconiu). Podobnie było np. z kredytami mieszkaniowymi udzielanymi bez wkładu własnego – było to zjawisko przejściowe, stanowiące niewielką część rynku kredytowego, ale o charakterze systemowym. Innymi słowy, wartość rynkowa mienia, to nie tylko i nie zawsze zwykła wartość zbywcza, lecz także – w zależności od sytuacji i kontekstu – wartość „preferencyjna”. W przypadku odpowiedzialności obdarowanego za zachówek przyjęcie tej innej niż zazwyczaj wartości ma i to uzasadnienie, że przepis art. 1000 par. 3 k.c. przewiduje możliwość zwolnienia się obdarowanego od zapłaty zachowku poprzez wydanie przedmiotu darowizny. I gdyby pozwana przeniosła wartość darowizny na powodów, to wówczas – przyjmując wartość zbywczą – poniosłaby stratę, a więc przepis ten w danej sytuacji musi być racjonalnie interpretowany w ten sposób, że przyjmuje wartość darowizny jako rzeczywisty wkład obdarowanego w wykreowanie przedmiotu darowizny, o ile zasady powstania tego składnika majątkowego były uczciwe i uregulowane systemowo, a tak było w niniejszej sprawie (z pewnością nie może być przyjęta wartość darowizny wskazana wprost w akcie notarialnym obejmującym umowę darowizny, gdyż wymóg jej wskazania ma związek nie z roszczeniami spadkobierców, lecz tylko uwarunkowaniami podatkowymi).

Z powyższych przyczyn zbędnym dla rozstrzygnięcia było liczenie rynkowej wartości „zwykłej” przedmiotowego lokalu i dopuszczanie w tym celu opinii biegłego. Należy podkreślić, że byłoby to rzeczywiście konieczne, ale w przypadku gdyby obdarowana (pозwana) nie wykreowała owego składnika majątkowego. Należy też odrzucić ewentualny zarzut powodów, że w przyszłości pozwana może np. sprzedać lokal za cenę znacznie wyższą niż owe około 50.000 zł (nawet z doliczonymi wszystkimi kosztami kredytu). Po pierwsze, jest to tylko czysta hipoteza (nie jest nawet uprawdopodobniona na moment zamknięcia rozprawy), po drugie uzyskanie preferencji w nabyciu lokalu przez dotychczasowych najemców wymagało dobrowolnego zadłużenia się pozwanej na kilkadziesiąt lat, a więc można uznać, że uzyskanie tej preferencji miało swój życiowy i ekonomiczny koszt, którego nie sposób przeliczyć na wartości arytmetyczne bez odpowiedniego kontekstu.

Powodowie nie udowodnili, że preferencja w cenie nabycia lokalu przez T. R. i H. R. miała charakter indywidualnie odmiennych od zasad ich uzyskiwania uchwalonych przez właściwy organ gminy. Także z tego powodu (a więc istotnego braku w dowodach przedstawionych przez powodów – art. 6 k.c.) prowadzenie opiniowania przez biegłego byłoby wykluczone.

Sąd nie prowadził postępowania dowodowego na okoliczności związane ze wzajemnymi zarzutami co do rzekomo nieprawidłowego zachowania stron względem zmarłego lub względem siebie nawzajem. W samej warstwie literalnej (deklaratywnej) nie są to zarzuty takiej wagi, aby mogły spowodować zmianę rozstrzygnięcia sądu. Nie ma więc sensu praktycznego kontynuowania postępowania dowodowego, które i tak do niczego istotnego w tym procesie nie doprowadzi, poza pewnym jego znacznym przedłużeniem.

Należy na koniec zauważyć, że obecnie spadkobiercy T. R. (1) (a więc i powodowie w obu połączonych sprawach) są współdłużnikami banku z tytułu zaciągniętego w 2013 r. kredytu, a nie ma dowodu, że dobrowolnie biorą udział w spłacie tego kredytu. Należy podkreślić, że czymś sprzecznym z zasadami elementarnej uczciwości (art. 5 k.c. jako jednej z zasad współżycia społecznego) jest wywodzenie roszczeń w oparciu o pewien układ zdarzeń i jednocześnie niewykonywanie przez kilka lat jednej z oczywistych konsekwencji tych faktów. Gdyby pozwani dobrowolnie od śmierci T. R. (1) płacili swój udział w długu kredytowym zmarłego, całokształt ocen sądu mógłby być inny. Z jednej więc strony przypisują dług pozwanej z tytułu zachowku po T. R., a sami nie płacą swoich długów spadkowych po

tym zmarłym, co przecież mogłoby stanowić pewną ulgę dla pozwanej. Niezadowolenie z nieotrzymania zachowku współlistnieje więc z przemilczaniem niewygodnego dla powodów faktu niepłacenia długu spadkowego. Biorąc pod uwagę jeszcze znaczną kwotę do spłaty ogólnie z tytułu tego kredytu (ponad 46.000 zł), można poważnie założyć, że korzyść powodów w postaci niesplacania swojej części zadłużenia (wg udziałów w spadku) jest niebagatelna.

Podkreślenia wymaga też to, że skoro sąd rozważał oba wymienione warianty oceny wartości darowizny i oba szczegółowo omówił (odrzucając jeden z nich), to nie można uznać, że – w razie odmiennej oceny ostatecznej – nie zajmował się istotą sprawy. Istnieje różnica pomiędzy brakiem objęcia jakiegoś zagadnienia decyzją a nietrafnością decyzji. Konsekwencją odrzucenia ze wspomnianych wariantów z tych wariantów jest pominięcie tylko jednego dowodu (opinia biegłego), niewątpliwie nie stanowiącego jedyne, czy też w ogóle najważniejszego dowodu w sprawie.

Zeznania przesłuchanych na rozprawie świadków (z wyjątkiem J. S.) i pozwanej zgodnie potwierdzają, że pomiędzy T. R., H. R. i pozwaną uzgodniono, że pozwana będzie w całości spłacać zaciągnięty na wykup mieszkania kredyt. Są to zdaniem zeznania w pełni wiarygodne. Zeznania J. S. nie zawierają informacji istotnych w kontekście zakresu postępowania dowodowego.

Mając powyższe na uwadze oddalono oba powództwa (tj. O. W. i J. Z. oraz A. R.) w punktach I. i IV. sentencji na mocy art. 5 k.c.

W punkcie II., III., V., zasądzono na rzecz wygrywającej pozwanej koszty procesu, odrębnie w obu połączonych sprawach, przy czym w sprawie O. Z.-W. i J. Z. koszty z tej sprawy podzielono na 1/2 z uwagi na formalny charakter ich współuczestnictwa (pkt II. i III.). W obu połączonych sprawach zastosowano stawkę minimalną opłat radcowskich. Podstawą rozstrzygnięć kosztowych był art. 98 par. 1 k.p.c. oraz par. 2 pkt 5 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych, ze zm.). Doliczono także opłaty skarbowe od pełnomocnictw udzielanych w obu sprawach przez pozwaną (w każdej po 17 zł).